

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 19 Listopada r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmi. w powie.
dn. 17 średnia.		27 cal. 7,97 lin.	- 0,33 stopni	Poludniowy	Śnieg
dn. 18 średnia.		27 -- 3,43 --	+ 1,42 --	Polod. Zachod.	Pochmurno
dn. 19 godz. 6		27 -- 2,7 --	0,	Zachodni	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta petersburska akademicka zawiera z Orenburga pod 17 października r. s. „Na skutek Najwyższego rozkazu, d. 10 października, wyjechała misja z Orenburga do Buchary; pod zastoną 200 ludzi piechoty, dwóch setni kozaków tatarskich i orenburskich, i dwóch dział artylerji konnej. Naczelnikiem misji, w charakterze pełnomocnika, naznaczony, rzeczywisty radca stanu Negri, znany z obszernych wiadomości, osobiście w językach wschodnich, a dowództwo zastępy powierzone adjutantowi generała Essen, kapitanowi gwardji pólku izmayłowskiego Ciołkowskiemu. Przy misji znajdują się kapitan sztabu jenerałego gwardji Baron Meyendorf, porucznik Wołchowski i porucznik wydziału kwatermistrzowskiego Timofiejew; nadto doktor Ewersman i naturalista Pander. Takie połączenie ludzi, znakomych talentami i nauką, mogłoby być rzadkiem zdarzeniem, nawet nie w kirgizkich stepach. Celem tej misji nie więcej jest, tylko żądanie prowadzenia z Bucharyą korzystnego i bezpiecznego handlu, oraz powzięcie różnych wiadomości o tej ciekawej krainie sąsiedzkiej, lecz oddalonej od nas pustyniami i piaszczystemi stepami.

Wyjście tej misji odbyło się następującym sposobem: d. 10 października, piękny był poranek jesienny: wojska stanowiące konwoj misji, uszykowały się w twierdzy na placu parady. Orenburski gubernator wojenny, generał piechoty Essen, po wysłuchaniu mszy ś. o godzinie 10 przybył do wojsk tych ze swym sztabem, jenerałami, sztabami i ober oficerami garnizonu: po obejrzeniu wojsk miał do nich przemowę, na którą wojownicy wdzięcznym odpowiedzieli okrzykiem. Jenerał zsiadł z konia: jazda też samo uczyniła. Wojsku dano rozkaz do modlitwy: odprawiono na placu modlitwę, i wojowników pokropiono wodą święconą; wszyscy urzędnicy misji także się znajdowali, i wszyscy mieszkańcy miasta zgromadzili się na ten widok. Z osobliwą ciekawością, owszem z widocznym zadziwieniem, patrzyli na te obrzędy znajdujący się tu Bucharowie, Chińczycy, Kirgizy i inni z ludu tatarskiego. Po modlitwach i pokropieniu wodą, wojska przeciągały przed jenerałem Essenem, wyszły z twierdzy, ściśniętą kolumną przez most przeszły, wzięły pod swą zastonę transporta misji, oddzieliły na straż przednią, patrole i tylną straż, nakoniec ruszyły w przeznaczoną sobie podróż daleką i wielce trudną, przeprowadzane życzeniami rodzeństwa, towarzyszy, i wszystkich do-

brze myślących. W tym razie zmienił się widok wyprawy. Transporta składały się ze 300 wozów i 473 ujeżdżonych wielbłądów, które długim postępowały szeregiem po dwa obok, prowadzone przez Kirgizów w narodowym ich ubiorze. W prawej stronie ukazywała się piękna budowa orenburskiego zamianowego dworu, w gęście azjatyckim: w lewej stronie, dawał się widzieć jedyny w tych okolicach gaj; na przodzie nieścięzione okiem stepy; w tyle kręty Ural i bastiony twierdzy orenburskiej, mnóstwem ciekawego okryte ludu. Pogoda była nayszykniejsza. Termometr stał na 19 stopni. Osoby znakomite wyjeżdżały lub wyszły za miasto, dla przypatrywania się temu widowisku; karet i koczów więcej dwudziestu liczono. Kończymy ten opis wyjątkiem z instrukcyi, danej dowódcy konwoju, kapitanowi gwardji Ciołkowskiemu: „Naostatku należy zwrócić uwagę waszą na to, iż jeżeli ściśle zachowanie porządku i karności wojskowej, zgoda z mieszkańcami, dobre obyczaje i uczciwe sprawowanie się żołnierzy, stanowią rzeczywisty i konieczny przymiot dobrego urzędnika wojsk, kiedy są rozłożone w granicach własnego kraju: tém bardziej przymioty te stają się ważniejszymi a nieodzotnymi w takim razie, kiedy znajdowanie się wojsk między cudzoziemcami raz pierwszy, powinno im dać poznać piękne przymioty wielkiego narodu, ofiarującego im swoją przyjaźń i związki sąsiedzkie. Już wojska nasze mają sprawiedliwą przyczynę pysznić się sławą imienia, nabytą prawie we wszystkich stronach oświeconego świata; teraz stawi się nam obowiązek zjednać w umysłach narodów wóldzickich i niecywilizowanych również szczęśliwe wrażenia. Niech wóldzika Tartarya i pustynie Azji dzielą z Europą wyobrażenia, uszanowania i wdzięczności, dla naszej oyczyzny, a pobyt wojsk naszych wszędzie niech się stanie rękoiem i łaskawości Monarchy i prawości jego narodu.”

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 listopada. Uroczystość imienin N. Wielkiego Xiążęcia Michała Pawłowicza i wszystkich Cesarzsko-Królewskich orderów, obchodzona była w tutejszej stolicy, dnia 20 b. m. przez powinszowania składane Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiemu Xiążęciu Konstantemu, tudzież przez solenne nabożeństwa, odprawiane w kościele metropolitalnym ś. Jana i w kaplicy zamkowej, w obecności władz cywilnych i wojskowych.

Uczniowie uniwersytetu warszawskiego, pragnąc uczcić pamiątkę największego bohatera Polski, któremu wdzięczny rodak własną ręką wznosi mogiłę, odprawili w dniu 23 listopada, w kościele XX. Pijarów, pod przewodnictwem swojego Rektora, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. *Tadeusza Kościuszki*. Licznie zgromadzona młodzież napelniła kościół; a uczniowie wydziału teologicznego, odbyli obrządku religijne. W. *El-sner*, mąż, któremu Polska swoją muzykę, towarzystwo muzyczne ustalenie, a szkoła śpiewaków założenie, winny, raczył w tym dniu przewodniczyć towarzystwu muzycznemu, którego najsłynniejsi członkowie zebrani, exekwowali *Requiem Mozarta*.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu*, dnia 7 listopada. Rozchodzą się w *Frankforcie* dwa ważne urzędowe pisma. Jedno pod napisem: *Precis sommaire des entretiens avec M. le Prince de Cimitile* (Krótki obraz rozmów z Xiążęciem *Cimitile*). Widać z niego, iż nie ma nadziei, aby teraźniejszy rząd neapolitański pojednał się po przyjacielsku z dworem wiedeńskim. Wtenczas tylko, gdyby szlachta zrobiła kontrrewolucję; gdyby *Karbonarów* (Węglarzy) za zdrajców kraju ogłoszono; gdyby *Pepe*, *Morelli*, *Minichini* pod sąd wojenny oddano; gdyby wszystkie urządzenia od d. 6 lipca r. b. wydane uchylono; wtedy dopiero można by złemu zaradzić, a w tym razie Austria byłaby gotową, postać Królowi Neapolitańskiemu 80 do 100,000 wojska na pomoc. Drugie pismo tycze się przedrukowania książek w Niemczech. Autor trzyma się tej zasady, iż wydawcy pism i xiegarze tyle tylko mają prawa do literackiej swojej własności, ile ustawom w tej mierze istniejącym podlegają.

Na początku jeszcze przeszłego lata wyjechał *Görres* z *Strazburga* i bawił w *Szwajcaryi*. Przed kilką tygodniami powrócił na krótki czas do *Strazburga*, i wzięwszy z sobą przybyłą tam z *Koblencz* rodzinę swoją, udał się znowu do *Szwajcaryi*.

A N G L I A.

Londyn, dnia 4 listopada. Donoszą z *Tan-bridgewells*, iż coraz mniej ludzi bywa na nabożeństwie w kościołach, z powodu wymazanego imienia Królowej z modlitwy. Niektóre kościoły są prawie zupełnie puste.

Czytamy w gazetach tutejszych, iż teraźniejszy proboszcz w *Colombier*, w *Szwajcaryi*, oświadczył na piśmie, iż *Ludwice Demont*, która świadczyła przeciwko Królowej naszej, nie dał nigdy dobrego świadectwa, a poprzednik jego dodał, iż świadectwo, które od niego wzięła, jest wydane pierwej, nim przyjęła służbę u Królowej.

Niedawno kotlarze tuteysi, których było 1200, podali także adres Królowej. Nieśli figurę trzymającą kartę z tém słowem: *Non mi ricordo*, i chorągiew z napisem: *Straż Królowej; ludzie hartowni*.

Pułkownik *Gibbs* wynalazł sposób powiększenia mocy prochu. Spodziewa się z czasem, iż będzie można strzelać z *Dower* do *Calais*, lub z *Plymouth* do *Boulogne*. Cała tajemnica zależy na zmieszaniu prochu z wapnem niegaszonym.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 4 listopada. Monarcha nasz mia-

nował Hrabiego *Pradel*, jeneralnego dyrektora domu królewskiego, ministrem stanu.

Gravier i *Bouton*, skazani na śmierć za zamach na życie Xiężney *Berry*; zaraz po zapadłym wyroku odwołali się do sądu kassacyjnego.

Wypuszczono z więzienia żołnierza *Imbert*, który podczas rozruchów w tutejszej stolicy, zabił młodego *Lallemand*.

Podług nowego urządzenia, wakujące stopnie oficerskie w gwardyi królewskiej, mają być dane oficerom, którzy 4 lata w tymże stopniu w pułkach liniowych służyli; na ich zaś miejsce pójdą do pułków liniowych oficerowie z gwardyi, mający niższy stopień. W mieście stołeczném departamentowém będzie zakład nowozaciężnych. Nowe urządzenie powiększy liczbę wojska, lecz 60 oficerów sztabowych, zaczawszy od pułkownika do majora, i 400 innych, od kapitana do podporucznika, uwolnionych od czynnej służby, pobierać będzie połowę płacy.

Czytamy w dzienniku *Konstytucjonista*, iż dla tego, że *Szyller* umarł, nie zostawiwszy majątku, kilku przyjaciół umiejętności umyśliło wystawić na teatrze tutejszym tłumaczoną przez Pana *Lebrun* trajedię *Marya Stuart*, a dochód przeznaczyć na wsparcie pozostałej po nim wdowy, która powszechny szacunek w całych Niemczech posiada.

Przybyli tu deputowani od mieszkających w *Londynie* kupców hiszpańskich, i przywiezli ofiarowane przez nich kosztowne pałasze dla jenerałów *Quiroga* i *Riego*. Udadzą się wkrótce z tym podarunkiem do Hiszpanii.

Pan *Canning* minister angielski jest teraz w *Paryżu*.

W królestwie niderlandzkim i w prowincjach pruskich nad *Renem*, skupują teraz 16,000 koni dla jazdy francuskiej.

H I S Z P A N I J A.

Obrady stanów.

(od dnia 18 do 23 października)

Kommissya nagród zdała sprawę stanom o przysługach uczynionych oyczynie przez jenerałów *Quiroga*, *Riego*, *Lopez Bagnos*, *Arco Arguero*, *Odali*, *Espinosa* i półkownika *Latre*, podając, aby wynagrodzić tych walecznych mężów dobrami po zniesionych klasztorach, nim wzięte będą na zaspokojenie długu publicznego; i tak radziła: 1) żeby wyznaczyć jenerałom *Quiroga* i *Riego* po 80 tysięcy realów każdemu (32 tysiące złp.) na wieczne czasy, to jest, i dla ich potomków rocznego dochodu w dobrach; 2) polecić tych jenerałów królowi, żeby im nadał tytuł *Grandów*; 3) żeby zapewnić takimże sposobem jenerałom *Lopez Bagnos*, *Arco Arguero*, *Odali*, i *Espinosa* po 40 tysięcy realów (18 tysięcy złp.) każdemu wieczystego dochodu rocznego, a Półkownikowi *Latre* 20 tysięcy realów (9 tysięcy złp.); zakończyła kommissya wezwaniem stanów, aby tę rzecz polecili rządowi. Roztrząśnienie tego projektu odłożono do zatwierdzenia przez Króla prawa o zniesieniu klasztorów zakonnych.

Wzięto potem pod rozwałę projekt prawa o zgwałceniu konstytucyi, którego następujące artykuły przyjęły stany:

1) Każdy, jakiego bądź stanu i klasy, ktoby spiknął się wyraźnie na przeistoczenie lub obalenie politycznej konstytucyi monarchii hiszpańskiej, lub rządu monarchicznego, umiarkowanego, dziedzicznego, jaki konstytucya zaprowadzi-

la; na oddanie jednej osobie, lub jednemu tylko zgromadzeniu władzy prawodawczej, wykonawczej i sądowej, albo żeby przeszły te trzy władze do innych osób lub zgromadzeń, niż chce konstytucya, będzie pociągnięty do sądu i śmiercią ukarany. 2) Kto spiknie się rzeczywiście na zaprowadzenie innej jakiej religii w Hiszpanii, lub żeby naród hiszpański przestał wyznawać religiją katolicko-apostolsko-rzymską, taki będzie również pociągnięty do sądu, i śmiercią karany. Inne wykroczenia przeciw religii będą karane według praw istniejących, lub ustanowić się mających. 3) Każdy hiszpan, jakiego bądź stanu i klasy, któryby słowami lub pismami usiłował przekonywać, iż nie należy zachowywać całej lub w części, konstytucyi, czy to w całej Hiszpanii, czy też w którejkolwiek jej prowincyi, będzie skazany na wygnanie, mające trwać przez lat 8, do gminy na wyspach bliskich półwyspu hiszpańskiego, gdzie zostawać ma pod bezpośrednim dozorem władz cywilnych, nadto, utraci wszystkie urzędy i zaszczyty, a jeśli był duchownym, i dochody kościelne. Jeśli winowayca taki był cudzoziemcem, postrada urzędy krajowe, będzie na dwa lata zamknięty, a potem nazawsze z kraju wypędzony. 4) Jeśli tego wystęku dopuścił się urzędnik publiczny, xiądz świecki, lub zakonnik w urzędowaniu swoim, albo w mowie i kazaniu do ludu, w liście okólnym, lub jakimkolwiek piśmie urzędowym, winowayca ten będzie uznany za niegodnego imienia hiszpańskiego, uwięziony na lat 8, a po nich wypędzony z ziemi hiszpańskiej. Zwierzchnik kościoła, który będąc obecnym na takim kazaniu, zaniedbałby skarcić przestępcę, sekretarz podpisujący list pasterski, naczelnik polityczny (prefekt), alkald lub sędzia, niedziałający zaraz przeciw winowaycy, zapłaci za karę od 30 do 600 piastrow, podług ciężkości przypadku i innych okoliczności, które trybunał rozpozna. Kara ta pieniężna będzie podwojona w prowincjach zamorskich.

Na sessjach dnia 20 i 21 października wieczorem rozprawiano o projekcie prawa, względem oświecenia publicznego, i 31 artykułów jego przyjęto, których treść taka:

„Edukacya publiczna będzie jednostayna i bezpłatna, pod dozorem dyrekeyi powszechnego oświecenia. Dozór jej nie będzie się rozciągał do edukacyi prywatnej, której zostawuje się zupełna wolność, ale się zastrzega pociągnięcie do odpowiedzialności tych, którzyby wpajali w młodzież zasady zmierzające do obalenia zasad uznanych konstytucyą monarchii. Edukacya publiczna podzieli się na 3 części. Będzie powszechnie szkoła pierwszego stopnia dla 500 rodzin, ale administracye prowincjonalne mogą więcej ustanowić. W szkołach takowych uczyć będą dzieci czytać, pisać, niższej arytmetyki, religii, moralności i katechizmu konstytucyynego. Wykładającego prawa każdemu służące i powinności polityczne. W szkołach, gdzie można, wolno więcej uczyć, jako to, wyższej arytmetyki, geometryi elementarnej, historii, jeografii, sztuk i rzemiosł. W szkołach drugiego stopnia będą dawane nauki, potrzebne do przygotowania się, aby wejść w jaki stan życia, i które powszechną cywilizacyą stanowią. Dla nauczania w tym stopniu, będą uniwersytety prowincjonalne, po jednym w każdej prowincyi europejskiej, a 32 w prowincjach zamorskich. W każdym uniwer-

sytecie prowincjonalnym uczyć będą języka kastylskiego i łacińskiego, chronologii i jeografii, literatury i historii, matematyki czystej, chemii, fizyki, mineralogii, botaniki z rolnictwem, zoologii, loiki i gramatyki powszechnej, ekonomii politycznej ze statystyką, moralności, prawa przyrodzonego, publicznego i konstytucyynego. W szkołach trzeciego stopnia będą dawane głębsze nauki. Będzie 9 uniwersytetów wyższych na te nauki przeznaczonych.“ Resztę artykułów tego projektu odłożono do sessyi d. 23 października. Tegoż dnia wzięty będzie pod rozwałę wniosek kommissyi nagród, względem potwierdzenia stopni przyrzeczonych przez jenerała hrabiego Abisbala wojsku, którem dowodził, kiedy wykrzyknęło w Ocaña d. 4go marca konstytucyą.

Kommissya, której poruczono zdanie sprawy o podanym stanem piśmie przez naczelnika XX. Kapucynów hiszpańskich, oświadczyła, że uznaje to pismo za niszczące zasady towarzyskiego porządku, za buntownicze, krzywdzące religiją, i w najwyższym stopniu zbrodnicze, bo zagrażające byt samychże stanów. Wniosła, aby ten kapucyn przyzwany był do krótkich sali stanów, jeśli nie osądzą, aby odesłać raczej sprawę jego do rządu, któryby potrzebne kroki przedsięwziął. Wyrzekły stany, iż pismo jego pozostanie na ich biurze.

Dnia 22 uwiadomiono stany, iż król zatwierdził dwa prawa stanów, jedno znoszące klasztorzy zakonne, a drugie, przywracające przychylonych niegdyś Hiszpanów rządowi Józefa Bonapartego do majątków i wszelkich praw.

Niektórzy deputowani praeują nad ważnym projektem, który przyszlenu zgromadzeniu stanów pod rozwałę oddadzą, a według którego, cudzoziemcy osiadający w Hiszpanii, i nabywający własności ziemskiej, wartości 20,000 piastrow (180,000 złp.) wolni będą przez 5 lat od wszelkiego podatku. Taż korzyść czeka cudzoziemców zakładających fabryki, a który z nich zżeni się z hiszpanką, na drugie pięć lat wolny będzie od opłacania podatków.

Do końca bieżącego miesiąca kazano wszystkim zagranicznym Jezuitom oddalić się z kraju hiszpańskiego.

P O R T U G A L I A.

Lisbona dnia 17 października. Margrabia Campo-Major, jenerał, udał się ztąd w pewnym zleceniu do Londynu.

Biega tu pogłoska, iż, jeśli król nie chciał powrócić z Brezylji do Portugalji, lub nie przysłał syna swego, jako namiestnika, w tym razie młody Xiążę Cadaval, najbliższy krewny domu Braganckiego, ma być osadzony na tronie.

Bitwy byków, zakazane od czasu oddalenia się dworu do Brezylji, są teraz znowu pozwolone, i podobają się ludowi, przypominając mu dawne szczęśliwe czasy.

50 naysnamitszych w kraju rodzin wykonało w tych dniach przysięgę wierności Juncie rządowej. W liczbie tej są dwaj xiążęta Cavala i Lafodes, blizy krewni Króla.

Z niecierpliwością oczekujemy tu przybycia hrabiego Palmela z Rio-Janeira.

Słychać, iż Król darował znaozne dobra Lordowi Beresford. Między innemi mają być także dobra, które dawniej należały do sławnej rodziny Saldanha.

T U R C Y A

Jeszcze nie pewnego o Ali-Baszy Janiny donieść nie możemy. Wiadomo, iż z garstką pozostałych sobie wiernych żołnierzy zamknął się w zamku Tepeleni, z kąd nieustannie strzela na miasto Janinę. Ma on niezmiernie zapasy prochu i broni, i całe prawie już miasto obrócił w perzynę. Oblegający go Baszowie Baba Peliwan, i Izmael żądają nowych posiłków. Złączył się z nimi Basza Saloniki. Stambulska ludwisarnia zajęta jest ciągle laniem wielkich dział, potrzebnych oblegającym. Basza Negreponu odebrał rozkaz, ażeby działa i broń swoją przesłał oblegającym.

Ze wszystkich Baszy Janiny działań widać, iż bronić się zamysła do upadłego. Dla zrobienia niepodobnej do uskutecznienia ucieczki, kazał już nawet zamurować wszystkie zankowe bramy. Czterech z jego żołnierzy spuściło się jednak po murach; jeden zginął, a trzech uszło do obozu baszy Baby. Według ich opowiadania, położenie Alego i woyska jego jest najokropniejsze. Powiadają oni, iż zapewne legnie niedługo pod sztyletami wiernych mu dotąd, lecz już rozpaczających towarzyszy swoich.

A M E R Y K A.

Powszechnie słychać, że generał i naczelnik rzezypospolitey wenezuelskiej Bolívar odrzucił podane mu ze strony rządu hiszpańskiego propozycje, i że nie przestał trzymać w oblężeniu miast Santa

Martha i Kartageny, które spodziewa się niebawnie zdobyć.

Wewnątrz kraju Chili zupełna jest spokojność. W porcie Valparaiso włożyli niepodlegli embargo z przyczyny wyprawy ich przeciw królestwu Peru, która w lipcu miała wyruszyć.

Listy z Lima stolicy Peru opiewają, iż tamtejszy wice król posłał 800 żołnierzy na fregacie do miasta Guayaquil, pod którym kazał założyć obóz na 4000 ludzi; a to dla przeszkodzenia połączeniu się woysk krajów Chili i Nowej Grenady, będących niepodległemi. Wszakże ogłosił, iż mniema, że rzeczywistym przeznaczeniem wyprawy z Chili jest miasto Lima, i z tego powodu, zwoławszy radę powszechną, żądał od niej upoważnienia do zaciągnięcia 10,000 ludzi na obronę tej stolicy.

W najwyżniejszej części kraju zwanego Nową Szkocyą, między Yarmouth i Annapolis, okropny pożar przez trzy dni trwający zrujnował spustoszenie wzdłuż na 100 mil angielskich (50 francuskich). Urodzaje, zapasy wszelkie, chaty, i całe wsie stały się pastwą płomieni, a w niektórych miejscach nawet ani trawa nie pozostała. W tym pożarze bardzo wiele ludzi życie utraciło.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 listopada: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78½, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 54; stary rubli 11 kopiejek 35; imperyal 36 rubli 75 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

O s t r z e ż e n i e.

3. Stosownie do oświadczenia w aktach Ziem. Wileń. pod datą 1820 augusta 25 d. w imieniu Magdaleny z Szemetulskich Bolewiczowej ad praesens Butkiewiczowej i jej córki nieletniej Zuzanny Bolewiczówny, przeciwko JP. Mateusza Bolewicza Wóznego Ptu Wileń. uczynionego daje się do wiadomości, iż tenże Mateusz Bolewicz czyniąc się bydź krewnym zeszłego z tego świata Jerzego Bolewicza, uczyniwszy się samowolnie niby opiekunem wszystkie papiery ogół majątku górą 50,000 zł. wynoszącego pod swoją wiedzą arbitralnie zabrał, między dalszemi dekretami i dalsze solenności na JW. Łopacińskim quantum do 15,000 zł. wynoszące, gdy tegoż Łopacińskiego exdywizya nastąpiła, wydział dla tychże Bolewiczowej i Bolewiczówny nastąpił, gdy ubóstwo do objęcia niedozwala, a tym czasem jak wieść dochodzi że tenże Bolewicz własność nas Bolewiczowej i Bolewiczówny mimo dotąd żadnego użytku nieczynioną frymarczyć przedsięwzię, w takim zdarzeniu my Bolewiczowie publiczność ostrzegamy że majątek w wydziale exdywizyi dryświatskiej jaki jest, ten nie Mateusza Bolewicza lecz nasz własny i co żeby nikt z nim wchodzić w żadne układy o to niewazył się, gdyż sam sobie winę przypisze ostrzegamy. Jako nieumiejętna pisma trzema krzyżykami podpisuje. Magdalena z Szemetulskich Bolewiczowa.

Niniejsze pismo że wolno drukować poświadczam Dat 1820 7bra 11 dnia. Ludwik Wólcowicz Sędzia Ziem. Wileń.

O s w i a d c z e n i e.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażonej zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową jest wydane.

Roku 1820 miesiąca listopada 5 dnia przed aktami grodzkimi Ptu Wileń. obecnie stanąwszy adwokat subseł. Wileń. WJmć Pan Benedykt Antusiewicz oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał tak pisane: oświadczenie w imieniu Jmć Panów Michała, Kazimierza i Hipolita Antusiewiczów przeciwko Jmć Pani Alexandrze z Krzyżanowskich primi voti Tadeuszowej Antusiewiczowej ad praesens Kazimierzowej Świącickiej czyni się z takowej okoliczności: iż obywat. Świącicka na trzy własnoręczne w zupełnej formie sprawione obligacyjne skrypta 10,000 zł. pol. zadłużwszy się oświadczającym, i bezpieczeństwo tej summy na wszelkich swoich (a mianowicie na summie 17,000 rubli assyg. od pierwszego męża przez się zyskaney i przez tradycją już urzędową na domach dziedzicznych onegoż tu w mieście Wilnie najdujących się rozciągniętą za hypotekowaną) pod warunkiem najmocniejszym, że do uspokojenia tego jedynego długu żadnych innych zaciągów ani funduszami ewikcyi podległymi frymarczyć nie będzie opisaawszy własnościach, kiedy dopiero po zopozwaniu siebie o exolucyą zawinionej summy dla strudzenia zapewna nastąpić mającego dekretu skutków (jak się daje słyszeć) formować przedsięwzię szkodliwe ku krzywdzie protestujących się kondykta, żeby ktokolwiek wchodzący w takowe z nią układy nie wymawiał się później niewiadomością pierwszej transakcyi i prawnych opisów z żalącemi się zawartych, przez niniejsze oświadczenie do akt publicznych i gazety podające się, każdego interessowanego uprzedzając, jakowe oświadczenie podpisuje: u tego oświadczenia podpis w protokole taki. Benedykt Antusiewicz adw. subseł. Wileń, Correctum Grodz. Ptu Wileń, Regent Józef Bohusz.

R. 1820 9bra 5 dnia, takowe oświadczenie Redakcyi Kuryera Lit. może umieścić w gazecie Józef Noborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

Wilno dnia 19 Listopada 1820 roku v. s.

Dalszy ciąg Rapportu Rady Stanu Królestwa
Polskiego, z dwuletnich działań rządu.
(Obacz Kur. Lit. N. 158.)

4 S ó l.

Dochód z wyłączoney sprzedaży soli, kontraktem dzierżawnym skarbowi zapewniony, przez dwa ostatnie lata wpłynął zupełnie do kassy w summie zł. pol. 10,164,009 gr. 11, a oprócz tego w ciągu terażniejszey dzierżawy zyskał skarb soli w naturze cetnarów 62,945 jako połowę ilości na dopak od rządu austriackiego przydawanej. W reszcie antrepyza solna dopełniła wszystkich warunków kontraktu. Magazyny bowiem w dostateczny zapas zaopatrzone, i sól wszędzie po ustanowionej cenie sprzedawaną była. Władza zaś skarbową przestrzegając wszelkiego w tej mierze nadużycia, budowle swoje na składy soli przeznaczone, w dobrym utrzymywała stanie.

Zalili się na ostatnim seymie obie izby, jakoby pomimo traktatu Wiedeńskiego utrzymującego dawniejszy kontrakt o kupno 500,000 cetnarów soli aż do roku 1820, zawartym został później z rządem austriackim nowy kontrakt, do jedenastu złotych cenę cetnara warunkujący, co połączone z zyskami monopolisty podniosło cenę tego pierwszy potrzeby przedmiotu. Na te izby zażalenia rządu mniema, iż następujące rzeczy wyjaśnienie będzie dostateczną odpowiedzią. Wyrazy art. 39 traktatu Wiedeńskiego, są aż nadto jasne: mowa w nim jest o ugodzie już zawartej, i która na dalsze lat pięć na tych samych warunkach miała tylko być przeciągniętą. Kiedy po ogłoszeniu królestwa i zaprowadzeniu rządu nowego, przystąpił tenże do wykonywania szczególnych zobowiązań traktatu, i gdy przyszło do ugody o sól, znalazł się rząd nasz w zupełnej z rządem austriackim sprzeczności; a gdy potrzeba opatrzenia kraju w zapas soli dostateczny, coraz stawała się nagleyszą, a Austriya od cen podwyższonych nie odstępowała, zmuszony został wydział skarbowy za upoważnieniem rządu do zawarcia nowej choć uciążliwej ugody, zostawiając dalszemu czasowi rozstrzygnięcie ostatecznego sporu o tłumaczenie wyżej wspomnianego artykułu 39 traktatu Wiedeńskiego. Znajdujący się obecnie w Wiedniu pełnomocnicy Waszey Cesarско-Królewskiej Mości, właśnie teraz popieraniem widoków rządu i życzeń izb seymowych są zatrudnieni; jaki zaś tych dyplomatycznych negocyaty nastąpi skutek, dziś jeszcze przewidzieć tego z pewnością niepodobna. Jakokolwiek cena soli w kraj naszych z powodu kosztów transportu, procentów antrepyzy, i zysku przez rząd pobieranego, jest podwyższoną, nie wielką przecież czyni różnicę w porównaniu cen sprzedaży w Prusiech i samej nawet Austrii. Z tem wszystkiem kiedy Wasza Cesarско-Królewska Mość zwrócić łaskawie raczyłeś uwagę swoją na powyższe izb przełożenie, i dla nadania ulgi klasie ludu uboższego rozkazałeś obmyślenie środków do zniesienia ceny soli bez uszczuplenia jednak dochodów publicznych; rząd tą Najwyższą wolą i własnem powodowany uczuciem, lubo w czasie trwania terażniejszey dzierżawy nie zdołał bez wielkiego wycieńczenia skarbu, i uchybienia kontraktowi, dobrodzieystwa tego na cały kraj rozciągnąć, zniżył jednak od 1 grudnia 1818 r.

najwyższą cenę soli w województwie augustowskiem, a przez to poniósł ubytek dochodów w summie 153,535 zł. pol., który ledwie pomnażoną w tej okolicy sprzedażą pokrytym być może.

Gdyby więc dobrodzieystwo to i na inne województwa rozciągnętem być miało, jakiby dla kraju wynikł uszczerbek, łatwo jest pojąć. W reszcie jeżeli czas obecny nie dozwolił rządowi dopełnić i swojego zamiaru i życzenia izb seymujących, przedsięwziął jednak skuteczne środki, i zaręcza, że po upływie terażniejszego kontraktu cena soli w każdym przypadku znacznie niższą będzie.

5 Tabaka i tytuń.

Oplata z zadzierżawionych dochodów tytoniu i tabaki wpłynęła za rok 1818 stosownie do kontraktu w summie zł. pol. 811,000, za rok 1819 zł. pol. 894,333 gr. 10.

Co odpowiada ilości budżetami z tych lat oznaczoney. Powiększenie wpływów z tego źródła pochodzi z samej osnowy kontraktu, podług którego skarb na trzy następne lata od 1 sierpnia 1819 r. już nie sumę zł. pol. 800,000 ale zł. pol. 1,000,000 pobierać będzie corocznie. Jak z jednej strony rząd znajduje starań swoich nagrodę, gdy dochód skarbowy tego przedmiotu dawniej nader szczupły, znacznie teraz pomnożył; tak z drugiej rad zaspokoić wymierzoną na zesłym seymie troskliwość, że plantacye krajowego liścia coraz więcej w kwitnym okazują się stanie.

Zakup ich albowiem przez antrepyżę w roku 1819 w ilości 25,671 cetnarów, przewyższa dostarczenia plantacyi z trzech poprzedzających lat razem wzięte o 6185 cetnarów.

Do tak pomyślnego wzrostu tej części gospodarstwa krajowego przyczynił się i rząd przez uwolnienie plantatorów od wszelkiej opłaty a dozwolenie bezpłatnego za granicę wywozu tego produktu, i antrepyżę przez przyzwoitą cenę zakupu, pilne strzeżenie od zagranicznych przemysłów, i założenia składów plantatorom dostawę liścia ułatwiających. Nie ma już więcej nadal obawy o upadek plantacyi, ale pozostaje staranie o ich udoskonalenie w gatunku i uprawie.

6 S t ę p e ł.

Dochody z papieru ściętego pomnażają się ciągle, co szczególnie wynika z zaprowadzenia ścisleyszej kontroli skarbowey po województwach, która w miarę rozwijania prac swoich obfitsze przynosi korzyści, a uporządkowany pobór opłaty nominacyney i przedsięwzięte rewizye akt sądowych, tudzież handlowych konsensów, przyczyniły się wielce do powiększenia wpływów, które w roku 1818 uczyniły zł. pol. 1,590,615 g. 19 gdy zaś podług budżetu miały uczynić zł. pol. . . . 1,200,000—

przyniosły zatem więcej o złotych polskich 390,615 g. 19
Podobnież w r. 1819 uczyniły złotych polskich 1,665,912 g. 5
a miały podług budżetu uczynić tylko zł. pol. 1,400,000—

powiększyły się przeto o złotych polskich 263,912 g. 5

7 Loterya.

Przychód z loteryi pospolicie od woli grających zawisły, miał uczynić podług budżetu:

w roku 1818 zł. pol. 474,768
uczynił zaś tylko — 471,024 gr. 20

mniey zatem o zł. pol. . . . 3.743 g. 10
w roku 1819 przewyższył oczekiwania władzy skarbowey; przyniósł albowiem zł. pol. 750,488 gr. 4.

gdy podług budżetu miał
tylko przynieść . . . —443,826 gr. 26

więcey zatem nad tenże
budżet — zł. pol. 306,661 gr. 8
w porównaniu z wpływem

roku 1818 więcey o zł. pol. 279,463 g. 14

Pomnożenie to sprawiła w naywiększej części loterya liczbowa i uboczne na rozmaite ruchomości; dozwolone bowiem w roku 1818 loterye na dobra i domy, dla małej liczby wyprzedanych losów nie przysły do skutku, co dało powód władzy skarbowey, że je podług życzenia grających do klassycznej przylączyła loteryi.

8 Mennica.

Wybiła w roku 1818 różney monety na stopę dekretem Najjaśniejszego Pana z dnia 1 grudnia 1819 oznaczoną

w summie . . . zł. pol. 9,898,752 gr. 21
w roku zaś 1819 — — 6,824,780 — 26

czyli w ogóle summe zł. pol. 16,723,533 — 17
a zysk z obuletniey manipulacji uczynił zł. polskich 253,655 — 11

i posłużył na koszt budowy nowego gmachu, i zaprowadzenie maszyny parowej, która kształtniejszy pieniądz przy końcu 1819 roku bić zaczęła.

V. Kapitały Wiedeńskie.

Obrachunkiem i ściąganiem tych kapitałów dawniej bajońskimi zwanych, w roku 1815 konwencją wiedeńską Królestwu Polskiemu przekazanych, trudniła się osobna dyrekcya. Kiedy zaś później z działań kommissyi likwidacyney trzech dworów okazała się potrzeba oddzielnego traktowania z ościennymi rządami względem należności i długów byłego Xięstwa Warszawskiego, summy wiedeńskie na mocy konwencji dnia 22 maja 1819 roku w Berlinie zawartej, rządowi pruskiemu odstąpione zostały. Summa nawet 648,579 zł. pol. 26 gr. która z tego źródła znajdowała się w depozycie tutejszego skarbu, temuż rządowi jest zwróconą:

Z funduszków tych summ żądała izba poselska, ażeby należność kapitałów wraz z procentami za dostarczenia w roku 1808 dla wojsk francuzkich poczynione, uiszczoną była, mniemając, że zaspokojenie owych dostarczeń przekazał rząd francuzki do tego funduszu. Władza skarbową objaśniając to żądanie, dowodzi, że pretenzje obywatelów nie stosują się do summ w mowie będących, rząd bowiem X. Warszawskiego po obliczeniu się z Francją, pozostał jej dłużnym w summie 4,000,000 franków, którą pomienione pretenzje w zastępstwie rządu francuzkiego obowiązał się spłacić. W skutku tego rzeczony rząd wydał 400 bonów, każdy na 10,000 franków, przekazując ich zaspokojenie ze skarbu byłego Xięstwa Warszawskiego w trzech równych ratach lat 1811, 1812 i 1813. Rząd Xięstwa Warszawskiego uiszczal się z tego długu: jakoż spłacił go wraz z piątym procentem blisko w dwóch piątych częściach, i rząd dzisiejszy Królestwa Polskiego uznając to za dług stanu, dal-

sze czyniłby jego wypłaty, ale niedostatek skarbu w jakim się obecnie znajduje, stał się mu przeszkodą.

Pomiędzy petycyami izby poselskiej dotyczące misię skarbowego wydziału, jedna z ważnych jest prośba o utworzenie banku narodowego. Rząd bacznym na stan kraju, na wyjeńczone przez wojny sposoby gospodarstwa, na zadosyć uczynienie obowiązkom wierzycielów, a zatem na konieczną potrzebę ożywienia ruchu pieniężnego i wsparcia upadłego kredytu, zastanowił się nad rozmaitemi środkami, któreby go do tego celu doprowadzić mogły; z tego to powodu wniesiony został jeszcze w roku 1816 do rady stanu projekt ustanowienia banku narodowego, czyli instytutu kredytowego, który po długich naradach, poprawach i zmianach Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości do Naywyższej decyzji przesłanym został. Dziś, gdy nieocenionym darem pokoju zmieniły się nieco okoliczności kredyt tamujące, gdy ustały już niszczące obywatelów rekwiizycye, lubo możnaby użyć pytania: czyli bank narodowy jest w położeniu niniejszém niezawodnie dla kraju potrzebnym? o jego wszelako użytku i ważnych korzyściach powątpiewać nie wypada. Nie powtarzając tu powodów w dyskusjach i pismach rady stanu waszey Cesarsko-Królewskiej Mości obszernie wyluszczonych, dość jest powiedzieć: iż bank cyrkulacją wewnętrzną gotowizny ożywić, wpływ opłat do skarbu publicznego ułatwić, i wszystkie źródła handlu, przemysłu i zaможności krajowej odkryć może. Z drugiej strony nietayne są zapewne trudności, któremi zaprowadzenie u nas banku jest otoczone, pomiędzy innemi: iż bank ten przy swem otwarciu wymaga znacznych w gotowiznie zapasów, których zgromadzenie jest prawie niepodobnóm; że dzielnym środkom potrzeba, ażeby gotowizna przez szczególne umowy dłużników w Królestwie z obcymi wierzycielami z kraju nie wypływała; że wreszcie niedawny pod rządem pruskim przykład, nauczył jak łatwość dostania gotowizny, smutne na zaciągających pożyczki, ściągnęła skutki. Sam nawet Wasza Cesarsko-Królewska Mość pochwalając usiłowanie w tej mierze rady stanu, raczyłeś wyrzec, iż nie nadeszła jeszcze chwila utworzenia banku narodowego, i że należy oczekiwać, póki prawo nowe podatkowe nie wyprowadzi z niedostatku, przeciw któremu nieustannie walczyć musi, i póki ustalenie długu krajowego, kredytu publicznego nie utwierdzi, wtedy to dopiero będzie można z większą nadzieją pożytków, wrócić się do projektu banku, opartego na gruntownych zasadach, a do potrzeb i możliwości kraju zastosowanego. Wyznaczona wszelako oddzielna deputacya, pracuje w tej chwili nad tym projektem, zgłębia jego zasady, i owoc prac swoich gdy je dojrzałemi bydl uzna, nie zaniedba złożyć u tronu Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości.

W końcu ogólne izb. obudwoch a szczególniey senatu spostrzeżenia nad zasadami do prawa finansowego, nad podatkami niestałymi, nad podatkiem gruntowym i równiejszym jego rozkładem; nad urządzeniem dóbr narodowych i losem włościan, nad wynalezieniem prawdziwey miary, możliwości wpływów z możliwością wydatków, zawierały nader pożyteczne dla skarbu ostrzeżenia i uwagi, aby ich ważnością rząd przejętym nie został. Sam Wasza Cesarsko-Królewska Mość oceniając je w mądrości swojej, uznał je godnymi zastanowienia rady stanu, gdy nad ułożeniem nowego konstytucyynego budżetu naradzać

Delegacya Administracyyna.

Główna izba obrachunkowa.

Izby zaś seymowe oceniając trafność przedsięwziętych środków ku usunięciu zawad, skróceniu form dawniej rozwickłych, powzięły nadzieję, że na obecném swém posiedzeniu do roztrząsania czynności wszystkich wydziałów rządowych, w owocu pracy izby obrachunkowej skuteczną znajdą pomoc.

Mniemam obrachunkowa izba i spodziewać się z nią godzi, że gdy całkowite jednego roku obrachowanie ułatwi jej działania co do lat następnych, gdy z upływem czasu prace nad epoką za-
ległą ciągle się zmniejszając, zupełnie nakoniec obarczać ją przestaną; że przeto już nie jest od-
daloną ta chwila, w której obrachunkowa izba co do rezultatów swoich, w bliskości za innemi
rządowemi wydziałami postępując, całą użyte-
czność z jej ustanowienia, której Wasza Cesar-
sko-Królewska Mość oczekiwać po niey masz
prawo, w niewątpliwém świetle okazać będzie
zdolną.

Z epoki zaległych, to jest, dzień 1 stycznia 1817 r. poprzedzających, złożono izbie obrachunkowej rachunków sztuk 11,332.

Odsądziła z nich w ciągu dwóch)	
lat upłynionych	4583)
Oddała rządowi pruskiemu)	
jako ściągające się do departa-	)
mentów od kraju odpadłych,	) razem
tudzież kommissyom sprawdza-	) sztuk 7352
jącym rachunki mieyskie i towa-	)
rzystwa ogniowego w ogóle)	
sztuk	2769)

Co do epoki czynności bieżących, to jest, po
dniu 1 stycznia 1817 r. powinna była izba ob-
rachunkowa od wszystkich rachujących się władz
otrzymać rachunków, za rok 1817 sztuk 1009) 4138
za rok 1818 sztuk 3129) 4138
Otrzymała zaś do końca roku 1818)
sztuk 2369) 4039
W ciągu roku 1819 sztuk. 1643)

Zalega na władzach sztuk . . . 99

Zasądziła izba w roku 1818 sztuk 1415)
w roku 1819 sztuk ; 2258) 3675

Znayduje się w rewizjach kolejnych sztuk 366.

Tak pośunięta praca, jak się z powyżey umieszczonego wykazu spostrzegać daje, niepełną stanowi otuchę, że już izba rachunkowa dotyczy tej chwili, od której istotną i użyteczną szafunku grosza publicznego kontrolą nazwać się będzie mogła.

Na tém ogranicza rada stanu zdanie sprawy o postępie prac i uzyskałych skutkach w izbie obrachunkowej; lecz winna jeszcze złożyć Wszechy Cesarsko - Królewskiej Mości tłumaczenie swe, jako nie omieszkiała dopełnić rozkazu Wszechy Cesarsko-Królewskiej Mości, a którego żądanie izby poselskiej stało się powodem, a który rozważyć jej należało: czyli izba obrachunkowa w gronie swém nie mieści osób, któreby z powodu dawniej sprawowanej służby skarbowej znalazły się może niekiedy w przypadku być własnej sprawy sędziami.

Końcem wyjaśnienia tak ważnego przedmiotu, szczególniejsze kommissya rządowa przychodów i skarbu otrzymała polecenie. Jej opinią rada stanu Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości przedstawia. Mniema kommissya, że lubo wprawdzie znajdują się pomiędzy członkami obrachunkowej izby osoby, które miały sobie powierzoną dyrekcyą skarbu w szczególnych departamentach Xięstwa Warszawskiego; gdy jednak urząd ten nie pociągał za sobą osobistego zawiadywania groszem publicznym, lecz ówszem do nadzoru obowiązował nad temi, którym straż funduszów skarbowych bezpośrednio poleconą była, nietylko więc urzędnicy wspomnieni nie znajdują się w położeniu składania, ani tém mniej sądzienia własnych rachunków, lecz nadto, jako najlepiey wiadomi, jakie bydy mogły w kassach rządowych zapasy, jakie ich było przeznaczenie, tak też o ich prawym lub samowolnym szafunku naywłaściwiejsi stają się sędziami.

Uważała nadto poselska izba w adresie Waszey Cesarско-Królewskiej Mości złożonym: że gdyby do składu izby obrachunkowej przywoływane były osoby z grona rad obywatelskich reprezentacyi narodowej, a przewodnictwo jej powierzóném zostało, zaufaniem Waszey Cesarско-

Królewskiej Mości zaszczyconemu senatorowi, że w ówczas magistratura ta więcejby w narodzie wzniecała ufności, a do wypełnienia obowiązków swych w każdym swym członku osobiście interesowana, tém pewnie istotnemu powołaniu swojemu i powszechnemu odpowiedzialaby oczekiwa- niu.

Nie zaprzecza rada stanu ważności spostrze- żenia tego, idąc przecież za najwyższem Wa- szey Cesarsko-Królewskiej Mości zdaniem, mnie- ma rada, że naybezpieczniej byłoby w tym wzglę-

dzie nauki doświadczenia poradzić się, wstrzyma- nie zaś na czas niejaki stanowczego w tej mierze wyrzeczenia, może podać sposobność prze- konania się o ile i z jakich szczególnie powódów teraźniejsze izby obrachunkowej urządzenie od dawniejszego mniej lub więcej użytecznym by- dź się okaże. Wreszcie pominąć rada stanu i tej nie powinna uwagi, że trwałość systematu ukstał- ca i doskonali błędne nawet początkowo instytu- cye, częsta zaś zmiana naypożyteczniejszym do- rzec nie dozwala. (d. c. p.)

Wolno Drukować Ignacy Raszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcy

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski masy majątku prezydentów b. Grań. Wileń. Michałow- skich i tytularnego siewnika Neymana zawi- adania interessowane strony, iż dekret oczewisty w takowej sprawie z kredytorami i pretensorami na dniu 25 idącego miesiąca w sali sądu Ziem. Wileń. ogłoszonym zostanie. Dat roku 1820 gbra 15 dnia. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń. Exdywizor. Adam Dauksza Sędzia Grodz. Wileń. Exdywizor. Exdywizor Józef Na- borowski Grodz. Wileń. Pisarz.

Otrzymało w Redakcyi d. 15 listopada

2. Za remissą Sądu Głównego mińskiego 2go departamentu, naznaczony dla usatysfakcyonowa- nia wierzycieli zeszłych Felixa Suszynskiego, i Tadeusza Łapickiego pisa za Ziem. Lepelskie- go, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w komplecie z niżej podpisanych urzędników do folwarku Fi- lipowszczyzny w powiecie dziesieńskim położone- go zebrany, po ułatwieniu pierwszo zjazdowym dekretem udecydowanych stosownych do interessu aktów, w rezolucyi na dniu 27 presentium zakro- czoney, postanowił przez awizacyą ostrzedz wszy- stkich kredytorów i pretensorów do funduszów po- wyżey nadmienionych osób, że jako w ostatecznym już zjeździe, nieuważając na niczyją niestannóść, dzieło poruczonej sobie exdywizyi kończyć będzie, i dla niestawiających skutkiem praw i remissy ami- syją zakreśli, iżby zatem interessowane strony były zawiadomione, i sami, lub przez plenipotentów dla udowodnienia swych pretensyów w pierwszych dniach miesiąca nowembra idącego roku w ma- jątku Filipowszczyźnie stawały (w którym czasie wziąć do ostatecznej namowy przedsięwziął) za- powiada. Dat 1820 8bra 23 dnia.

Antoni Kulesza Exdywizor. Ignacy Kijakow- ski pisarz. Dominik Smolak Sędzia Ziem. ptu Polgo i Exdywizor. Stanisław Wysocki sądu exdywizor. Regent.

3. Sąd Graniczny taxatorsko exdywizorski na- satysfakcyą kredytorów i pretensorów do masy JW. Bielkowiczów stosunki regulujących prze- znaczony i w majątności Łatyholiczach w powie- cie Borysów. Gub. Miń. agitujący się, po odbyciu przez wszystkie strony produktów i replik oraz ułatwieniu wszystkich akcesoryjnych czynności, na dniu 26 przeszłego mca 8bra całą sprawę dla ostatecznego rozstrzygnięcia wzięwszy w namowę; gdy w kontynuacyi takowego dzieła teraz zosta- jąc, dekret swój oczewisty do dnia 1 xbra tera- zniejszego roku wygotowanym mieć spodziewa- się; że więc zaraz po ukończeniu onego promul- gować będzie, o tem wszystkie interessowane stro- ny zawiadamia. Dat w Łatyholiczach roku 1820 mca gbra 6 dnia. Rudolf Piszczatko Exdywizor prezydujący. Jakub Estko Exdywizor. Józef Korsak Exdywizor.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnącego całą Rosyą etc. etc. etc.

UUr. Janowi Abrahamowi Jakobsowi Nego- cyantowi Rygskiemu, tudzież Teodorowi i Ale- xandrze Szambelanstwu dworu polskiego, Janowi Rotm. woysk Pruskich, oraz i dalszemu rodzeń- stwu Butlerom, Pozew przed Sądem Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu, z instancyi Ur. Ernesta But- lera Kapitana b. woysk Kurlandzkich podany w referencyi do dekretu tegoż Sądu Gł. w roku idącym 1820 8bra 6 dnia między procedujące- mi zapadłego, od dekretu Ziem. Szawelskiego w tymże samym 1820 roku februaryi 24 zakro- czoney, appellacyi dopuszczającego, skutkiem któ- rego, do podniesienia Szawelskiego w punktach uciążliwych dla žalgo Ernesta Butlera wyroku, do uwolnienia go od asystencyi procederowej, do powrotu expensów prawnych, i naostatek: do przeznaczenia w następney oczewistej, w Sądzie Gł., w porządku appellacyjnym intentować się mającej rozprawie, tego wszystkiego, co podług prawa, i natury interesu, z niniejszego, lub też jeszcze wynieść się mogącego pozwu dowiedzia- nym będzie.

Roku 1820 mca gbra 15 dnia. Woźny ni- żej podpisany zeznaje, iż tę pozwu kopią z in- stancyi W. Ernesta Butlera Kapitana b. woysk Kurlandzkich po WW. Johana Abrahama Jakobsa negocyanta Rygskiego, i Teodora z Alexandrą żoną Sambel. dworu polskiego, Jana Rotm. woysk Pruskich oraz i dalsze rodzeństwo Bulterów przed Sądem Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu wynie- sionego, względnie pierwszego, jako nie mające- go w tutejszej Gubernii ziemskiej osiadłości do drzwi sądowych przybieł, dla wiadomości zaś ostatnich, jako nienaydujących się w tym kraju do gazety Kur. Lit. podał, pisan ut supra. Woźny Sądu Ziem. Ptu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1820 mca gbra 15 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny wyż wyrażony takową relacyą pozewną zeznał. Przyjął Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Reg.

Roku 1820 gbra 16 dnia Sąd Grodz. Wileń. poświadcza, że zapozew niniejszy wolno przyjąć do gazety Kur. Lit. Adam Zapasnik Sędz. Gr. Wil.

P r z e d a ż.

3. Folwark Horki w Guber. mińskiej Pcie Dziesieńskim od miasta powiatowego o mil. 7 położony, w granicach pewny, mający dymów włóściańskich 44, dusz płci męskiej wedle ostat- niej rewizyi 181, obszerności ziemi i lasu do bu- dowlu zdolnego włok 94, jest do sprzedania; ktoby życzył nabydź in fundo pomienionego folwarku o dalszych szczegółach dowiedzieć się może.

Wyjeżdża za granicę.

3. Do różnych miast królestwa Pruskiego Wileński obywatel starozakonny Morduch Szawelo- wicz Klaczko na miesiąc dziesięć.

Wilno dnia 19 Listopada 1820 roku v. s.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu potoczego Tomu 15go Sądu Ziem. powiatowego Rzeczyckiego w dacie poniższej zaniesionego eadem data stronie pod pieczęcią JEGO IMPERATORSKIEY MOSGI Ziem. powiatową Rzeczycką jest wydany.

Roku 1820 mca septembra 2 dnia manifest wespół z naysolenniejszym oświadczeniem się w imieniu WJPana Michała Oskirki Porucznika b. woysk Pol. Rzeczyckiego ptu obywatela z referencyą do poczynionych w aktach Ziem. Rohaczewskich, Rzeczyckich i Mozyrskich oświadczeń przez jego plenipotentą niżej podpisanego przed aktami Ziem. Rzeczyckimi, czyni się w następnym rzeczy wyjaśnieniu: Lubo z największą boleścią serca i nieznośnym cierpieniem przychodzi się aktorowi mojemu wynurzyć przed powszechnością swoje żale na tę zwłaszcza osobę z którą, świętym i dozgonnym węzłem jest połączony, jednakowo gdy nieodstępne wypadki zruynować los dzieci żalącego się na dal za niedopełnieniem tego kroku mogące gwałtem prawie po nim wymagają tego, przeto tenże wierzyciel mój przez niniejsze niemile dla serca swego wyrazi, opisać przed powszechnością powody siebie do tego kroku zmuszające, bierze sobie za niezbytą powinność. Żalący się wierzyciel mój powziąwszy prawie z natury słabe zdrowie; gdy nie mógł z tej przyczyny zajmować się sam mnogimi interessami swemi, przeto w pełney serca swego ufności jako dożywotniemu przyjacielowi to jest: żenie swej W. Ewie z Dąbrowskich Oskirczyney mieć do tychże interesów wpływy, oraz urządzić onemi dozwolił. Która to żona W. Ewa Oskirczyzna Porucz. woysk b. polskich zyskawszy od męża swego tę dla siebie powolność, natychmiast skrycie nadużywać ufności żalącego się wierzyciela w sobie położoney postanowiła, jakoż gdy żalący się mąż oney, własne swoje kapitałiki w kredyty obywatelom niektórym to jest: JW. Samuelowi Jeleńskiemu b. Majorowi woysk polskich ad praesens Podkomorzemu ptu Mozyrsk. W. zesłemu Kazimierzowi Rudziejowskiemu b. Podśędkowi tegoż ptu i nakoniec JW. Stanisławowi Grafowi Judyckiemu Jenerałowiczowi woysk polskich w pewney kwocie w sposób pożyczki powierzał, w ów czas obżalowana żona Ewa Oskirczyzna korzystając z daney sobie władzy, i przez wpływy swoje, traftając do tychże obywateli lubo żadney części swojej (jak żalujący tego w czasie dowiedzie) w teyże żalącego własney summie nie miała. Jednakowo przyłożywszy swego usilnego starania nielegalnie wmieścić i siebie jako współniczkę do własności męża postarała się a tym samym powodem pod tę porę, gdy zawsze spokojny i dobrze myślący mąż ufał obżalowanej we wszystkim, to taż obżalowana od wyż wyrażonych obywateli przyymując, na też od żalącego się męża należne summy do rąk swoich obligi takowe nie już wprost na imię żalącego się wierzyciela, lecz razem nienależnie bynajmniej już i na swoje pobrała. Po zrobieniu jakowego to podstępu wciskając się dalej jeszcze do serca mężowskiego wyż rzezoną W. Ewa Oskirczyzna Porucznikowa wmawiać mężowi

swemu, iżby takowy do promowania niektórych interessów prawnych wydał na osobę jej służącą plenipotencyą, zaczęła. Który to mąż niewiedzący o skrytych zamiarach obżalowanej żony i nie przewidziawszy wtedy jeszcze o dopełnionych dla siebie podeysciach, gdy niedalekim bydk siebie szczególnie przez ufność od tej obżalowanej propozycyi pokazał się, w ówczas i tu obżalowana korzystając z okazanej dla siebie powolności nadużyć oną i utorować nadal w następności przez to dla siebie do dalszych wybiegów drogę postanowiła, jakoż używszy sekretnie przez się dobranych przyjaciół zamiarom obżalowanej sprzyjających do napisania od męża sobie plenipotencyi i za pomocą tychże wygotowawszy takową, oną żalącemu się mężowi do podpisania w Mozyrze mieście podniosła, żalący się zaś aktor będąc zawsze otwartym i szczerzo myślącym człowiekiem, gdy bynajmniej obżalowaną w podobnych zamiarach nie podeyrzewał przeto zawierzwszy osobie swej żony oną plenipotencyą bynajmniej nie czytając w jakiej treści jest napisaną w roku 1810 mca januaryi 8 dnia podpisał pod koniec w aktach Ziem. Mozyrskich przyznał. Po dopełnieniu jakowego kroku, gdy w późniejszym czasie jeden z kredytorów żalącego się, to jest JW. Stanisław Graf Judycki, podał swój majątek pod konkurs i rozbiór wierzycieli i gdy w takowym zdarzeniu Sąd rozdzielczy naznaczony dla exdywizyi tegoż majątku do miasteczka Hłuska zebrał się, wówczas obżalowana Oskirczyzna mocą już daney sobie od męża plenipotencyi i dla assystowania w tychże sądach sprawy męża swego wydaliwszy się, kończąc takową finalnie w zaferowanym przez tenże sąd dekrete spółniczką siebie zrobiła i w wyznaczoney części majątku Łuczek w Bobróyskim ptecie położonych z ogółu dóbr JW. Judyckiego przez dekret exdywizorski za pożyczoną przez żalącego własną JW. Judyckiemu sumę położyć siebie połowiczką teyże z exdywizyi oddaney części, aktorka wyrzeczonych Łuczek postarała się. Zdarzyły nakoniec nie pomyślne losy żalującemu nowe z napadu rozbojników na dom żalującego wynikiłe interessa, w których gdy nieodbitcie potrzeba było, udać się do stolicy Petersburga, w ówczas żona żalącego się aktora W. Ewa Oskirczyzna Porucznikowa za tymże interessem do stolicy mocą daney sobie od męża plenipotencyi udawszy się, gdy tamże dla prowadzenia onego osiadła, na ten czas powodując się wrodzoną prawie z natury prędkością tamże w stolicy Petesburgu prócz tego interessu za którym pojechała, jeszcze nowych kilka równie dla siebie jako też i dla żalującego męża niepomyślnych przez zbyteczną porywczosć swoją i wrodzoną prawie passyą natworzyła, niejakowych gdy nieodbitcie trzeba się było bronić, to taż żona żalującego się W. Ewa Oskirczyzna prócz wziętego z sobą przy wyjeździe z domu w niemałej ilości funduszu, oraz prócz pożyczonych u XX. Cysterców Kimborowskich na konto żalującego się tcher. zł. sztuk sta, jeszcze o dosyłkę sobie nowych prawie każdomiesięcznie, listami swojemi z stolicy do żalłego adresowanemi atakowała, żalujący zaś delator to łudzony najprzód obietnicami, chlubnie! przez obżalowaną o

pisywanemi o interesie, to nakoniec grożony przez też różnemi widokami, zawsze widział siebie byż zmuszonym dostarczać obżałowanej nie małą do Petersburga dosyłki przez co nie tylko, że pozbył się w zupełności z będącego u siebie zapasu, ale nadto jeszcze z okazji szczególnie obżałowanej zaciągnąć nie małe długi był przymuszony. Skończył się nakoniec wyż rzeczony interes w Petersburgu, po odbyciu którego lubo natychmiast wypadło obżałowanej powrócić do domu, jednak obżałowana przepomniawszy o tem przez siedzenie swoje tamże w stolicy przez czas dość długi już bezczynnie nie mało żalującemu przyczyniła kosztu, w ostatku sprzykrzywszy przecie obżal. Oskirczyzna toż bezczynne mieszkanie, gdy już wyjechać ze stolicy postanowiła toć w ów czas uformowawszy sobie niejako do żalgo się imaginacyjną pretensyą, i najniesłuszniejszy nieukontowanie, nie już w dom żalgo się męża lecz do Cichinicz do majątku JWW. Strażników Litewskich polnych Oskirków udała się, o czem gdy żalujący delator dowiedział się, toć wystawszy od siebie przyjaciela z ekwipażem do obżałowanej, aż do majątku Cichinicz o przybycie w dom swój naczuley upraszał, na co lubo obżałowana w początkach przystała, jednakowo w drodze samey już w Rzeczyckim pćcie za przybyciem do Jakimowickiej slobody w dobra JW. Grafa Potockiego w Rzeczycki powiat, przez słabość swoją, za radą znajdującego się tam pód ów czas JPana Jakóba Kubrakowskiego b. Kapitana sprawnika rzeczycznego ptu z postępów swoich dobrze temuż powiatowi znajomego, do najwyższego stopnia dziwactwa przyszedłszy w miejscu zupełnie dla siebie nieprzyzwoitym, brzo hańbę i wstyd dla familii nioszącym to jest: w karczmie jakimowickiej pomiędzy żydami upornie osiadła i nie chcąc ani w dom żalgo się męża ni też w drugi jaki uczciwy wyjechać, wyż rzeczone konie z ludźmi i ekwipażem z największą pogardą żalującemu się mężowi odesłała, o czem dowiedziawszy się żalący się delator, gdy nie mógł tego kroku obżałowanej żony przenieść bez najmocniejszego uczucia, przeto w celu odprowadzenia obżałowanej od tak niechlubnych i hańbę imieniu nanośzących kroków, powtórny razem iżby obżałną z karczmy do domu żal. się lub w drugi jaki uczciwy dom, gdzieby się tylko podobało z karczmą jakimowicką wyjechała, naczuley dopraszał się i powtórnie konie z ekwipażem i ludźmi obżałnej posyłał, lecz obżałna żona W. Ewa Oskirczyzna równie tą powtórny, jako też i pierwszą odezwą męża swego pogardziwszy, bynajmniej nie odmieniła swej uporczywej determinacyi i postaremu przedłużać mieszkanie swoje w teyże karczmie na koszt męża za nieodmieniony uplantowała projekt. Taką tedy kolejną gdy już w żaden sposób żalujący się mąż wyperswadować obżal. żonie swej tego uporu nie mógł, przeto w celu przyprowadzenia obżałnej do refleksyi, zostawiwszy oną na tymże miejscu w spokoyności czekał cierpliwie upamiętania się swej żony, znośił wszystkie od wielu osob nad żoną swoją z tego zdarzenia czynione pośmiewiska. Nakoniec gdy i ten zostawiony oney, do refleksyi nad sobą czas nie był w stanie wyprowadzić oną z błędu, i odkryć jej szkaradności miejsca w którym obrała mieszkanie, przeto już sam żalący się delator swoją osobą do obżałnej z ekwipażem przybywszy, aby ona takoweż mieszkanie siebie i familiją potwarzające odmieniwszy, w dom własny do męża i dzieci, lub zreszta do miejsca uczciwego przejechała obecnie upraszał, i w sposobie pełnym grzeczności oraz naysłuszniejszej refleksyi perswadował, lecz obżałowana W. Ewa z Dombrowskich Oskirczyzna nie tylko że tey słuszney propozycji sobie od męża swego podanej przyjąć nie-

chciała, ale nadto jeszcze dopełniwszy onemu ty-siąc przykrych impertynencyów, robić żalującemu w tymże samym miejscu nayneźnośnieszysze przykroście odgroziła się, jakoż przedłużając na tymże miejscu aż dotąd swoje mieszkanie, różne do męża swego nayneśprawniejsze formuje pretensye, czerni onego po wielu miejscach wymyślonemi przez się pismami, puszcza przed każdym kogo zoczy nayszarniejsze na tegoż potwarze, nakoniec niewiadomo z jakowego funduszu po kilkaset czern. zł. pieniędzy nakazuje, a gdy żakowych żalący się nie będąc dopiero w zapasie, z którego z przyczyny obżałnej nie tylko że się wyrzucił ale nadto jeszcze i długi nie małe różnym osobom pozaciągał, dostarczyć obżałnej nie był w stanie, to ona do najwyższego stopnia zemstę swoją ku żalującemu posunąwszy, skarżyć żalującego w różne miejsca dzwacznie, nayneślusznie potwarzyć, różne dzięki i zupełnie od prawdy dalekie pretensye formować, pożyczone summy jako to zesłemu s. p. Rudziowskiemu oraz majorowi Jeleńskiemu swojemi nazywać, one do siebie odbierać, różne kondykta z różnemi osobami na szkodę żalującego się i własnych że dzieci zawierać i stanowić, majątek Łuczki w Bobrujskim pćcie, za sumę własną żalgo, z exdwyży JW. Judyckiego dostały, frymarchyć, i za bezcen sprzedać, długi różne na osobę żalgo się delatora zaciągać, oraz różne pogroźki nayneźnośnieszysze domierzać naysłusznie oświadczyła się, o czem przekonawszy się stroskany mąż obżałowanej W. Ewy Oskirczyney, gdy widocznie przewi-dział, że los dzieci jego przez niesłuszny, zapamiętały i mściwy zapęd ich matki może podpaść widoczney ruinie, przeto poczynionymi w roku terażniejszym 1820 w aktach Ziem. Rohaczewskich Rzeczyckich i Mozyrskich manifestami, te nieprawne zamysły żony swojej oskarżywszy wydanej przez się niegdyś plenipotencyi na imie obżałowanej zapewnić we wszystkich moc odjął, i oną zanihilował, dziś zaś powtórnie oświadczenie też same kroki w aktach Ziem. Rzeczyckich ponawiając, że żalcy wyż rzeczony przez się w roku 1810 mca. styczni 8 dnia wydanej, oraz tegoż samego roku i mca 12 dnia w aktach Ziem. Mozyrskich przyznanej plenipotencyi, jako podstępnie przez obżal. Ewę Oskirczynę wymożoney zupełną władzę rządzenia tak prawnemi jako i ekonomicznemi interesami we wszystkim odeymuje i że też plenipotencyą recessuje i zniaczemnia i za nieważną ogłasza, o tem w aktach Ziem. Rzeczyckich i przed całą Publicznością przez niniejszy manifest oświadcza, iżby przeto nikt żadnych czynności za wyż wyrażoną plenipotencyą z żoną żalgo delatora W. Ewą Oskirczyną Porucz. wojsk byłych polskich stanowić i zawierać w żadnym względzie nie ważył się, powtórnie w imieniu aktora mojego przez ten drugi manifest całą Publiczność ostrzegam i że na przypadek zrobienia jakiegokolwiek przez kogoniebądź czynności, lub dania żenie żal. przez kogokolwiek na osobę żalgo pieniędzy, oną za nieważną, podstępną, zmówną i kondyktową, aktor mój poczyta i że zakredytowanych na osobę jego pieniędzy, lub pod drugim jakimym pretekstem na konto tego danych nikomu nie powróci, i powracać nie będzie obowiązany naysłusznie zapowiadam. Naostatek gdyby to moje powszechne i naysłuszniejsze oświadczenie w imieniu wieryciela mojego czyniące się jawniejszym w publiczności okazało się i wyrażnie wszędzie dla przestrogi głośniejszym się stało, oną do awizacyi gazet Kur. Lit. przesłać wnieść; i trzy razy cyrkularnie opublikować w imieniu W. Michała Oskirki Porucz. b. wojsk polskich, natychmiast postanawiam. U tego oświadczenia podpis zanoszącego one takowy umocowany obywatela Rzeczyckiego ptu Michała Oskirki Porucz. wojsk byłych polskich plenipotent tegoż ptu obywatel Franciszek Wolski. Zgodno z protokołem świadczą Józef Bończewski Pisarz Z. Ptu Rzecz. Lectum Wincenty Bókowski.

Roku 1820 mca septembra 2 dnia takowe oświadczenie do awizacyi gazety Kuryera Lit. podać dozwala się stronie w tym poświadczać. Józef Bończewski Pisarz Ziem. Ptu Rzeczyc.